

- [Polska](#)
- [Świat](#)
- [Ekonomia](#)
- [Wiara](#)
- [Sport](#)
- [Myśl](#)
- [blogAID](#)
- [Księgarnia](#)
- [Zaproszenia](#)



- Tutaj jesteś: [naszdziennik.pl](http://naszdziennik.pl)
- [Polska](#)
- [Kraj](#)



E. Sądziej/Nasz Dziennik

## Modlitwą obronimy Telewizję Trwam



Lubię to!

2

Sobota, 16 marca 2013 (08:24)

## **W deszczu, słońcu, wietrze i na mrozie, codziennie od sierpnia 2011 roku, niestrudzenie przed Krajową Radą Radiofonii i Telewizji trwa pikietaż w obronie Telewizji Trwam.**

Cichymi bohaterami walki o Telewizję Trwam są osoby niestrudzenie pikietujące przed siedzibą Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji (KRRiT) w Warszawie. Od sierpnia 2011 roku grupa kilkunastu osób wraz z kapłanem ks. Jerzym Gardą z modlitwą, Bożą radością i spokojem stoją przed KRRiT pokazując, że nie ustaną w walce o swoją telewizję, a ich siłą i najpotężniejszym argumentem jest Pan Bóg. Dostrzegają oni, że zarówno Radio Maryja, jak i Telewizja Trwam są przekaznikami prawdy o tym, jaka jest sytuacja w Polsce i na świecie.

Jedną z osób od samego początku stojącą pod siedzibą KRRiT jest pani Teresa. W rozmowie z NaszymDziennikiem.pl wyjaśniła, że pomimo iż mamy w Polsce dostęp do wielu mediów, to działają one w myśl poprawności politycznej, często przemilczając szereg problemów, trudności i niepowodzeń, z jakimi Polacy mają do czynienia.

– Tylko Radio Maryja i Telewizja Trwam nie zagłuszają prawdy. Chodzi o prawdę współczesną, jak i historyczną. Bardzo wiele możemy się nauczyć i dowiedzieć, słuchając czy oglądając te media. Nie są one podporządkowane władzy, więc są przez nią uznane za „niebezpieczne” i „niewygodne”, bo władza boi się prawdy – powiedziała pani Teresa.

Nasza rozmówczyni podkreśliła, że poprzez uczestnictwo w pikiecie pod siedzibą KRRiT w Warszawie chce w ten sposób stać się głosem milionów katolików, którzy są przez tę instytucję i obecną władzę dyskryminowane. – Uczestniczę w pikiecie, bo jestem przeciwna wszelkiej dyskryminacji. Żyjemy w wolnej Polsce, a głos milionów zostaje zagłuszany przez garstkę. Jaka to jest wolna Polska? Skoro większość próbuje się podporządkować mniejszości. Dla mnie jest to niepojęte – dodała pani Teresa.

Pikietująca od sierpnia 2011 roku kobieta zwróciła uwagę, że „działania i decyzje wymierzone przeciwko Radiu Maryja, Telewizji Trwam, pokazują słabość obecnej władzy”, która – jej zdaniem – boi się prawdy.

– Naszą siłą i bronią jest modlitwa. Stojąc przed KRRiT, trwamy tam także na modlitwie. Z Panem Bogiem nikt nie wygrał. Jestem pewna, że nasze prośby i błagania zostaną wysłuchane. Modlitwa „przenosi góry”, dlatego wierzę, że nasza telewizja otrzyma to upragnione miejsce – zaznaczyła pani Teresa.

Jak podkreśliła, nawet jeśli „walka” o Telewizję Trwam będzie długa, to jej widzowie i sympatycy nie ustaną i nie poddadzą się. – Może miejsce na cyfrowym multipleksie nie przyjdzie za tego rządu, ale to od nas wszystkich zależy, kto sprawuje rządy w Polsce. Musimy o tym pamiętać. Nie możemy dać się zastraszyć. Polska powoli ginie, więc musimy zacząć jej bronić – wskazała.

Decyzja KRRiT o nieprzyznaniu Telewizji Trwam miejsca na cyfrowym multipleksie spowodowała oburzenie milionów Polaków zarówno w kraju, jak i poza jej granicami.

Swój sprzeciw Polacy wyrażają na różne sposoby. Do KRRiT wysyłane są podpisy (stan na dzień 15.03.2013 r. to 2 mln 445 tys. 162). Ponadto organizowane są setki marszy i manifestacji na terenie całej Ojczyzny oraz w wielu miejscach na całym świecie.

Swoje stanowisko w sprawie Telewizji Trwam zabrali także duszpasterze polskiego Kościoła, którzy dostrzegają ważną funkcję ewangelizacyjną katolickiej stacji. Również polscy politycy apelowali o przeprowadzenie przejrzystego konkursu, niedyskryminującego katolików i ich mediów. Niestety głos milionów jest przemilczany przez polskie władze i decydentów z KRRiT.

Izabela Kozłowska